

ISSN 1689-8664


REDAKCJA
tel. 662 061 331
GMINA SKĘPEBędzie dobra droga
do Likca

str. 2

SKĘPEWybudują domy
jednorodzinne

str. 3

KIKÓŁPogodni nawet
w niepogodę

str. 6

REGIONPięknie mówili
o Chopinie

str. 25

CZWARTEK
9 MARCA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 10/2023 (729)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Nie chcą zamykać. Chcą remontować

GMINA WIELGIE ▶ Pojawiły się plotki o planach zamknięcia Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. – Takich planów nigdy nie było i nie będzie – uspokajał mieszkańców Zadusznik i okolic wójt Tadeusz Wiewiórski na czwartkowym spotkaniu



Pogłoski przybrały na sile tak bardzo, że samorząd gminy Wielgie postanowił je oficjalnie zdementować. Zwołano więc spotkanie z rodzicami uczniów, które odbyło się w miniony czwartek w sali remizy OSP Zaduszniki. Ze strony samorządu obok wójta Tadeusza Wiewiórskiego przyjechał

też sekretarz gminy Krzysztof Kalka. Nie zabrakło dyrektorki szkoły Bożeny El Maytah, nauczycieli i oczywiście rodziców. W sumie zebrało się około 50 osób, co pokazuje, że w pogłoski zaczęto wierzyć.

Chodzi o remont

A wzięty się stąd, że gmina

zaplanowała gruntowny remont budynku szkoły. Ta mieści się w zabytkowym pałacu podworskim, a więc nikogo nie trzeba przekonywać, że modernizacja jest konieczna. Jako, że to zabytek i zakres prac byłby ogromny, konieczne będzie przeniesienie uczniów na rok do Wielgiego. Nie ma bowiem szans na przeprowadzenie prac w wakacje, potrzeba znacznie więcej czasu.

– Gmina zleciła prace projektowe, które zostały wykonane. Szacujemy, że remont będzie kosztował ponad 5 milionów złotych. Złożymy na ten cel dwa wnioski do Polskiego Ładu, jeden na prace zewnętrzne, drugi na roboty wewnętrzne. Konieczne są dwa wnioski, bo każdy może być na maksymalnie 3 miliony zł. Najlepiej gdyby zrobił to jeden wykonawca. Plan jest taki, by remont przeprowadzić w ciągu roku – wyjaśniał na czwartkowym spotkaniu wójt Tadeusz Wiewiórski. – Planów zamknięcia tej szkoły nigdy nie było i nie będzie.

dokończenie na str. 29

Powiat

Ucieczka przed policją nie popłaciła

Kilku nieodpowiedzialnych kierujących zatrzymali w weekend policjanci z lipnowskiej komendy. Jeden z pijanych został także ujęty przez świadków zdarzenia i przekazany funkcjonariuszom. Tym razem zaszkodził tylko sobie. Inny nie zatrzymał się do kontroli i spowodował kolizję. Teraz za swoje czyny odpowiadzą przed sądem.



Trzy osoby, które nie powinny kierować pojazdami, wpadły w ręce lipnowskich policjantów w piątek (03.03.2023). Mundurowi z ogniwa patrolowo-interwencyjnego w Suradowie zatrzymali do kontroli kierującego oplem, który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W czasie rozmowy z kierowcą wyraźnie wyczuł woń alkoholu, więc przeprowadzili kontrolę trzeźwości zatrzymanego 68-latką.

– Mieszkaniec gminy Tłuchowo miał w organizmie ponad 1,5 promila wysokoprocentowego trunku. To jednak nie koniec jego kłopotów. W czasie kontroli okazało się, że obowiązuje go bezterminowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a corsa, którą się poruszał, nie ma ważnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia – podaje KPP Lipno.

dokończenie na str. 2

Będzie dobra droga do Likca

GMINA SKĘPE ▶ Asfalt usłany dziurami to codzienność dla mieszkańców Likca, którzy by dojechać do swoich domów, muszą pokonać w żółtim tempie drogę prowadzącą do wsi od krajowej „10”. Mamy jednak zapewnienie wiceburmistrza Krzysztofa Jaworskiego, że nawierzchnia zostanie przebudowana i to w pierwszej kolejności



– Nasza droga właściwie nie nadaje się do użytku – mówi mieszkaniec Likca. – Dojechać do wsi od Wólki to droga przez mękę. Same dziury. Lepiej, żeby takiego asfaltu wcale nie było. Samochody ludzie poniszczą, bo jak ktoś wie, to jedzie 10 kilometrów na godzinę, ale jak nie wie, to wpadnie w dziurę w asfalcie i nieszczęście gotowe. Już rok temu czytałem, że nasza droga miała być robiona i wszyscy zapewniali, że będzie, a tu co? Czy my jakaś druga kategoria jesteśmy? Prosimy o pomoc. Co to za życie jak do domu dojechać bezpiecznie nie można? Przecież w naszej drodze jest już tyle dziur i wyrw ogromnego kalibru, że już nawet ich omijać się nie da.

Pojechaliśmy na miejsce, sprawdziliśmy. Rzeczywiście droga do Likca biegnąca od krajowej „10” pozostawia wiele do życzenia. Skręcając w Wólcę z drogi krajowej, widzimy drogową „Likiec 3”, więc

jedziemy 3 kilometry. I napotykamy z każdym metrem drogi w kierunku Likca coraz więcej wyrw w mocno sfatygowanym asfalcie. Omijać nie sposób, jechać więc trzeba 15 km/h. O problemach mieszkańców Likca już 4 marca powiadomiliśmy Krzysztofa Jaworskiego, zastępcę burmistrza Skępego. I spotkaliśmy się ze zrozumieniem i dobrymi informacjami dla naszych Czytelników z Likca.

– W poniedziałek (6 marca – red.) podpisaliśmy umowę na przebudowę tej drogi i chcemy, żeby wykonawca niezwłocznie rozpoczął prace – zapewnia wiceburmistrz miasta i gminy Skępe Krzysztof Jaworski. – Zaczniemy od dróg najbardziej zniszczonych, między innymi właśnie od drogi Wólka-Likiec. Ja rozumiem mieszkańców jak trudno jest mieszkać przy drodze w złym stanie.

Umowa została podpisana z wykonawcą, teraz gdy tylko aura

pozwoli, ruszą prace drogowe. Wszystko wskazuje na to, że już niebawem do Likca dojedziemy po nowej nawierzchni. Do tematu i do Likca wrócimy więc po przebudowie drogi.

Dobre wieści mamy także dla mieszkańców Jarczewa, Łąkiego, Józefkowa i innych wsi w gminie Skępe. Dzięki kolejnemu przetargowi, a wcześniej pozytywnemu wynikowi wniosków władz Skępego o środki z Polskiego Ładu, przebudowy doczeka się wiele tras gminnych.

– Dróg jest dużo w tej umowie, więc nie wszystko zostanie zrobione jednocześnie – mówi nam Krzysztof Jaworski. – Po pierwszym przetargu koszt prac wyniósł 8 milionów złotych, więc musieliśmy okroić zakres, zrezygnowaliśmy z dwóch ulic w Skępem. Wtedy musieliśmy złożyć wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego o korektę tego zakresu, a dopiero po ich akceptacji mogliśmy ogłosić kolejny przetarg.

I udało się. Kolejny przetarg rozpisany po korekcie został pozytywnie rozstrzygnięty. Włodarz Skępego podpisał umowy z wykonawcą również, oprócz Likca, na przebudowę drogi Zajeziórze-Moczadła, Jarczewo, Boguchwała, ulicy Krótkiej i Rynek w Józefkowie, Centralnej w Łąkiem, Stolarskiej w Skępem. Remont zostanie wykonany także na ulicy Dobrzyńskiej w Skępem. Koszt przedsięwzięcia to 5 milionów złotych. Inwestycja jest dofinansowana z Polskiego Ładu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Ucieczka przed policją nie popłaciła



dokończenie ze str. 1

Kilka minut później ten sam patrol zatrzymał do kontroli kierującą fordem. Kobieta oświadczyła, że nie ma uprawnień do kierowania i jest dopiero w trakcie kursu na prawo jazdy. Termin wyczekiwanego przez nią egzaminu może ulec odroczeniu, bo policjanci sporządzają wniosek do sądu o ukaranie 18-letniej mieszkanki gminy Wielgie. Mandat za udostępnienie pojazdu osobie niemającej uprawnień do kierowania dostał 20-letni pasażer auta.

Tego samego dnia w Lipnie na ulicy Włocławskiej patrol ruchu drogowego prowadził pomiary kontroli prędkości. Przed północą policjanci ujawnili przekroczenie prędkości przez kierującego nissanem i za pomocą latarki z czerwonym światłem dali kierowcy sygnał do zatrzymania pojazdu. Kierujący zwolnił, ale będąc tuż koło radiowozu przyspieszył i zaczął uciekać.

– W trakcie oddalania się stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Okazało się, że mężczyzna uciekał, bo nie miał uprawnień do kierowania i spożywał wcześniej alkohol. W badaniach wyszło, że w organizmie

26-latką jest ponad 1,7 promila alkoholu. Mieszkaniec gminy Lipno oprócz popełnionego przestępstwa odpowie także za wykroczenia jakich się dopuścił – informuje lipnowska komenda policji.

W sobotę (04.03.2023) podczas kontroli drogowej policjanci ujawnili, że alkohol spożywał także 28-letni mieszkaniec Lipna kierujący fiatem. W organizmie miał ponad 0,7 promila. Funkcjonariusze ruchu drogowego wykluczyli go z ruchu i zatrzymali mu prawo jazdy.

Tego samego dnia, w okolicach północy, patrol interwencyjny wysłany został przez dyżurnego na drogę krajową numer 67, między Krzyżówkami i Popowem, gdzie kierujący fordem skończył podróż w rowie. 43-latek próbował jeszcze uruchomić auto, a kiedy to mu się nie udało, chciał uciec pieszo, ale ujęli go przybyli na miejsce świadkowie zdarzenia. On także stracił uprawnienia do kierowania, bo w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu.

Wszyscy nieodpowiedzialni kierowcy będą musieli odpowiedzieć przed sądem.

(ak), fot. KPP Lipno



W hołdzie polskim sołtysom! Mariusz Kałużny, Poseł na Sejm RP | Prawo i Sprawiedliwość

▶ W dniu 11 marca obchodzimy święto sołtysa. Święto to ma na celu okazanie wdzięcz-

ności i szacunku sołtysom za ich pracę oraz zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę sołtysa

w polskiej wsi.

No właśnie... zwrócenie uwagi. W mojej pracy poselskiej

relacje z sołtysami są konieczne. Kto wie najwięcej o wsi? Sołtys! Kto wie bardzo dużo o gminie? Sołtys! Kto wie bardzo dużo o parafii, OSP, KGW, szkole? Sołtys!

Sołtys to nie tylko skarbnica wiedzy, ale również społecznik i spoiwo wszystkich inicjatyw na wsi. Dlatego sołtysom musimy okazywać wdzięczność i szacunek. Bez nich nasze, polskie wsie nie będą już takie same. Sięgam pamięcią jak wyjeżdżałem do babci na wieś.

Przemierzając wieś rowerem, zatrzymywałem się przy gospodarstwie, na którym była tabliczka: Sołtys! Pamiętam, że wówczas rozmarzyłem się, że będę kiedyś sołtysiem.

Sołtysiem nie jestem. Jednak jako poseł nie wyobrażam sobie mojej pracy bez pomocy sołtysów. Poseł bez sołtysa to jak kucharz bez rąk. Dlatego dziękuję Wam, nasi Sołtysi za Waszą codzienną pracę dla polskiej wsi i pomoc w moim posłowaniu.

Wybudują domy jednorodzinne

SKĘPE ▶ W ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w Skępem zostaną wybudowane nie bloki wielorodzinne, ale jednorodzinne domy szeregowe dla 38 rodzin. Chodzi o to, by budynki wkomponowały się w zabudowę ulicy Sportowej



– Na ulicy Sportowej odbyły się już prace projektowe, teren pod budowę rozszerzamy, będzie jeszcze doprojektowywane, bo my nie chcemy zgodzić się na budowę bloków – mówi burmistrz Piotr Wojciechowski. – Chcemy, żeby budynki ładnie wkomponowały się w ulicę Sportową i dlatego projektowanie będzie jeszcze trwało.

Nie bloki, a domy jednorodzinne

W większości gmin, który przystąpiły do ogólnopolskiego programu mieszkaniowego, w ramach którego mieszkańcy zyskają dostęp do lokali o umiarkowanych czynszach, budowane będą bloki wielorodzinne, kilkupiętrowe, w zależności od zapotrzebowania. W Skępem mieszkania mają zostać wybudowane na ulicy Sportowej, zabudowanej domkami jednorodzinnymi i władze chcą, by także lokale wybudowane przez SIM KZN-Toruński nie różniły się za bardzo od pozostałych. I dlatego w Skępem zostaną wybudowane domy szeregowe, jednorodzinne, a nie bloki.

– Została wykonana już koncepcja i mamy w niej zaplanowaną budowę 19 budynków z-kondygnacyjnych na 38 mieszkań – wyjaśnia Agnieszka Skowrońska ze skępskiego magistratu. – Koszty budowy są dosyć wysokie i dlatego rozmawialiśmy z władzami spółki na temat zmiany tej koncepcji i wyglądu budynków. Chcemy, żeby więcej tych budynków było na działce, żeby zmniejszyć koszty budowy, tym samym później koszty utrzymania, administrowania budynków, co miałyby przełożenie na czynsze. Dlatego spółka podejmie działania, żeby sporządzić kolejną koncepcję, a my będziemy mieli porównanie jakie koszty będzie

generowała nowa koncepcja. Zdecydujemy, którą koncepcję wybieramy.

Po podjęciu decyzji o wyborze koncepcji budowy będzie można ogłosić przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej i uzyskanie pozwolenia na budowę. A w chwili, gdy pozwolenie na budowę domów już będzie, ratusz wystąpi o 35 procent grantu, który zostanie przekazany do spółki KZN-Toruński w zamian za kolejne udziały. Przypominamy, że udziałem jest też działka przekazana przez gminy pod budowę (o szczegółach przystępowania gmin do SIM KZN-Toruńskiego informowaliśmy na łamach CLI).

Czterorodzinne zamiast dwurodzinnych

– W momencie, kiedy koncepcje były opracowywane dla innych samorządów, szefostwo SIM-u uważało, że nasze koszty są dosyć wysokie i ogłaszając przetarg na dokumentację projektową dla innych gmin, nas wycofali, wstrzymali w przetargu do momentu podjęcia konkretnych decyzji – wyjaśnia Agnieszka Skowrońska z Urzędu Miasta i Gminy Skępe. – W większości gmin planowana jest bowiem zabudowa wielorodzinna, my trzymamy się ustaleń planu miejscowego i naszego studium, gdzie jest ustalone, że musi być to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, która będzie się komponowała z zabudową, która jest na tym terenie. Za tym niestety idą koszty, bo zabudowa jednorodzinna generuje wyższe koszty niż w innych gminach. Wszystko rozbija się o pieniądze.

Skępe przystąpiło, łącznie z 17 współnikami do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN-Toruński, której to zadaniem jest wybudowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu.

Z regionu lipnowskiego do inicjatywy dołączyło również miasto Lipno, Dobrzyń nad Wisłą i gmina Wielgie. Z województwa kujawsko-pomorskiego natomiast Toruń, Grudziądz, Aleksandrów Kujawski, Rypin, Jabłonowo Pomorskie, Kowalewo Pomorskie, gmina Aleksandrów Kujawski, Gruta, Łysomice, Fabianki, Świecie nad Osą, Lubień Kujawski, Lubraniec. Wspólnikiem SIM KZN-Toruńskiego jest również Krajowy Zespół Nieruchomości.

– Generalnie, żeby ta nasza koncepcja była tańsza, można by przystąpić do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, ale to jest proces długotrwały i wymagający, więc spółka doszła do wniosku, że możemy w porozumieniu z władzami gminy zmienić koncepcję i w pewnym sensie obejść konieczność uzyskania zmiany planu, zmieniając koncepcję z dwurodzinnej na trochę większą, wielorodzinną tak, żeby w jednym budynku mieszkały cztery rodziny, co by obniżało koszty zakupu 1 metra w tej inwestycji – wyjaśnia Piotr Rzepka, prawnik skępskiego ratusza. – W paru przypadkach jest już rozstrzygnięty przetarg na projekt budowlany, są to chyba cztery gminy i one będą starały się o pozwolenie na budowę. Nasza inwestycja będzie realizowana w tym samym terminie, co inne gminy. Zostanie to wyrównane.

Mieszkańcy nie rozmyślają się?

Mieszkania z Samorządowej Inicjatywy Mieszkaniowej przeznaczone będą przede wszystkim dla osób, które nie posiadają własnego lokum w danej miejscowości, ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego, ale dysponują środkami na regularne opłacanie

czynszu. W Skępem takich osób nie brakuje i miasto oszacowało, że zainteresowanych taką formą zapewnienia mieszkania będzie 38 rodzin.

– Mówiliśmy cały czas o domkach szeregowych, ale jednorodzinnych, a teraz słyszymy o innej koncepcji, żeby zmniejszyć koszty, ale jak to ma wyglądać – nie kryje zdziwienia radna Justyna Składanowska. – Cztery budynki w jakimś małym bloku? Wtedy, kiedy to zaczynaliśmy, zainteresowanie było duże, mieszkańcy o to pytają, ale to przeciąga się w czasie. Jeżeli te koszty będą duże, to też nie wiadomo, czy ktoś się nie wycofa.

Budynki, o których mowa to małe domy mieszkalne, ale nadal zgodnie z prawem uznawane za jednorodzinne. Na razie toczą się rozmowy, ostatecznego kształtu jeszcze nie znamy. Budynek wielorodzinny zaczyna się od domu zamieszkiwanego przez pięć rodzin.

– Zainteresowanie jest, są pytania od mieszkańców, ja na bieżąco wyjaśniam i informuję zainteresowanych, którzy zgłosili się – zapewnia Agnieszka Skowrońska. – Będziemy chcieli, żeby po podjęciu decyzji o nowej koncepcji zorganizować spotkanie z tymi ludźmi i przedstawić, jak to będzie wyglądało. Na razie te koszty są tylko szacowane, dopiero w projekcie budowlanym będzie kosztorys i będzie wiadomo o jakich pieniądzach dokładnie mówimy. Jeżeli te 38 osób nie zgłosi się, a tak może być, będziemy etapować budowę. Nie będziemy budować na raz wszystkiego, tylko będziemy w etapach budować. Na wynajem takich mieszkań mogą zgłaszać się też firmy, które np. będą chciały wynająć te lokale dla pracowników.

Potrzebna dobra droga

Domy w Skępem powstaną przy ulicy Sportowej, na terenie po boisku sportowym. Problemem dla obecnych mieszkańców jest zły stan drogi gruntowej, a obawą pogorszenie jej stanu w trakcie budowy nowych domów.

– Stan ulicy Sportowej jest fatalny – mówi radny Krzysztof Suchocki. – Nawet jak przejedzie równiarka, to za chwilę droga i tak jest w złym stanie. Myślę, że trzeba ją chociaż utwardzić czy zrobić objazd dla ciężkiego sprzętu. Ziemia jest luźna, spych traci paliwo i czas pracy, a na drugi dzień jest błoto i dziury wybijają się.

Dokumentacja na przebudowę ulicy Sportowej jest już gotowa. Póki co ulica Sportowa jest wyrównywana sukcesywnie, tak jak inne drogi gruntowe w mieście i gminie. Być może właśnie zakończenie budowy domów dla 38 rodzin będzie doskonałym momentem do wybudowania również nowej drogi. Trwa więc oczekiwanie i na mieszkania, i na nawierzchnię drogi.

W ramach SIM w Lipnie wybudowane zostaną dwa czteropiętrowe bloki, mieszkania znajdzie w nich 96 rodzin. Bloki powstaną przy ulicy Wojska Polskiego/Polnej. Mieszkania będą ogrzewane z miejskiej sieci ciepłowniczej. W Dobrzyniu nad Wisłą wybudowany zostanie jeden blok trzypiętrowy dla 24 rodzin. Budynek wzniesiony będzie przy ulicy Robotniczej. W gminie Wielgie ma mieszkania z SIM czekać 22 rodziny. Jeden trzypiętrowy blok powstanie w Teodorowie. Zarówno w Dobrzyniu, Wielgiem jak i w Skępem mieszkania będą ogrzewane pompami ciepła.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Zima w lesie

LASY PAŃSTWOWE ▶ Śnieg w lesie wygląda przepięknie. Tym bardziej, że w ostatnich latach taki widok można było zaobserwować głównie w górach. Tej zimy mogliśmy wreszcie nacieszyć się pięknym białym lasem w naszej najbliższej okolicy. Biały puch nie tylko bajkowo wygląda, ale również spełnia określone zadania. Przede wszystkim sprzyja utrzymaniu wilgoci, o którą w ostatnich latach w lesie bywa bardzo trudno.

Przyroda potrzebuje śniegu i niskich temperatur. Mróz i biały puch chronią las przed inwazją owadów. Umiarkowane opady przykrywają rośliny runa leśnego, chroniąc je przed przemarznięciem. Śnieg jednak może wyrządzić również szkody. Wydawałoby się, że nie jest na tyle ciężki, żeby zagrażać mocnym gałęziom i całym drzewom. Tymczasem rzeczywistość jest inna. W wyniku nagromadzenia się w koronie dużych ilości mokrego śniegu (tzw. okiść), często na dość znacznych powierzchniach drzewostanów dochodzi do masowego łamania się gałęzi, a nawet całych drzew. W Polsce na szczęście nie dochodzi zbyt często do uszkodzeń drzewostanów powodowanych przez śnieg, takich, które miałyby charakter klęskowy. Trzeba jednak podkreślić, że drzewa czerpią ze śniegu dużo dobrego, trudniejszy okres zimą przechodzą za to pozostali mieszkańcy lasu. Zwierzęta, a zwłaszcza ptaki potrzebują niejednokrotnie w tym czasie naszego wsparcia. Część naszych skrzydlatych przyjaciół odleciała na południe, ale warto pamiętać o tych, które pozostały lub przybyły z dalekiej północy i ułatwić im ten zimowy czas poprzez dokarmianie.

Ruch na świeżym powietrzu

W czasie zimy nie ma bardziej „zdrowego” miejsca niż las. To tu możemy pooddychać pełną piersią, a rodzinny spacer z naszymi pociechami i czworonożnymi przyjaciółmi będzie najlepszą okazją do pozbycia się nadmiaru energii. Bitwa na śnieżki i lepienie bałwana to świetny sposób na aktywny odpoczynek i pogłębianie relacji rodzinnych. Jednak pamiętajmy, że w śnieżną pogodę



trzeba uważać w lesie na okiść, bo mokry śnieg potrafi łamać gałęzie. Możemy również założyć narty biegowe i skorzystać ze specjalnie wytyczonych tras lub samodzielnie poruszać się po leśnych drogach. Saneczkowy kulig, którego siłą pociągową zostaną rodzice, czy inne zabawy na śniegu w baśniowej scenerii leśnej na pewno spodoba się nie tylko dzieciom. Jeśli wycieczkę zakończymy np. ogniskiem w wyznaczonym do tego celu miejscu (po uprzednim ustaleniu tego z miejscowym leśnictwem), to taka wyprawa będzie bardzo bezpieczna i wyjątkowa. Zimą może się wydawać, że cały las zapadł w letarg. Rzeczywiście, część zwierząt zapada w zimowy sen (borsuki, niedźwiedzie), hibernację (np. jeź, świstak, nietoperze oraz gady i płazy) czy diapauzę (owady). Zwierzęta, które nie zasypiają, intensywnie szukają pożywienia. Żeby zauważyć ślady ich bytowania, wystarczy tylko uważnie rozejrzeć się dookoła. To doskonała okazja do tego, by zabawić się w tropicieli przyrody.

Obdarte z kory młode sosny

i ślady siekaczy na korze świerka świadczą o żerowaniu jeleni lub saren. Wygniecione w śniegu zagłębienie to ślad miejsca odpoczynku zwierzęcia. Pod drzewami można zobaczyć ślady żerowania sarny, odgarnięty śnieg i wystające spod niego ogryzione krzewinki borówki i wrzosu. Na śniegu można odnaleźć tropy jeleniowatych, dzika, a czasem (w zależności od regionu) również żubra, wilka lub rysia. Lisy, kuny, łasice, wiewiórki, zajęce czy wydry są również aktywne przez kilka godzin w ciągu dnia. Oprócz futra zmieniają swoje zwyczaje żywieniowe, szukając łatwiej dostępnego pożywienia, czasem wykazują też mniejszy terytorializm. Bez trudu można spotkać ich tropy, resztki po ucztach (np. ogryzione szyszki, kości zwierząt) oraz odchody. Wydry, uwielbiające zjeżdżanie na brzuszku z pagórka do wody, zostawiają charakterystyczne śliski. Jeśli na wycieczkę zabierzemy ze sobą kamerę lub aparat fotograficzny, takie wspomnienia pozostaną z nami na dłużej. Las to także wspaniałe miejsce do obserwacji

ptaków. Wśród gałęzi drzew zobaczymy gatunki pozostające u nas na zimę: mysikróliki, sikorki, np. bogatka, sosnówka, czubatka, oraz sówki i kosy. Zimą często słychać tu donośny odgłos żerujących dzięciołów. Ślady po ich „stołówkach” to nie tylko wykute w drzewach dziuple, ale także szyszki zaklinowane w korze w celu ułatwienia dostępu do nasion. Zimą mamy także okazję spotkać w lesie ptaki, które przylatują do nas z północy: jemiołuszki, gile lub myszołowy włochoate.

Mało osób wie, że późna jesień i zima to najlepszy okres do zbioru surowców zielarskich. Najwyższe stężenie substancji czynnych mają w tym czasie drzewa iglaste – zimą uzyskują pełną dojrzałość np. owoce jałowca. Po wysuszeniu mogą być przyprawą lub cennym lekarstwem. Zima to również najlepsza pora na pozyskiwanie kory drzew, m. in. z kruszyny, kaliny, kasztanowca, jesionu, brzozy, wierzby białej. Z kolei przemrożone owoce rokitnika, tarniny, głogu czy dzikiej róży można stosować do

wzmacniających, rewitalizujących herbatkach. Dzikie owoce są bogate w witaminy, minerały i przeciwutleniacze.

Z okresu zimy prowadzone są zręby. Jest to moment, kiedy w lesie następuje przemiana pokoleń drzew. Stare drzewa są wycinane, aby zastąpiło je na wiosnę młode pokolenie. Zręby w leśnictwie to konieczność. Drewno jest bezcennym, niezastąpionym surowcem w wielu dziedzinach, począwszy od drewna na opał poprzez drewno na papier (papierówkę) i skończywszy na drewnie, które wędruje do tartaków. Tam przecierane jest na deski i później przeznaczane się je na różne cele. Ponadto, gdy drzewostan osiągnie pewien wiek, może być on zagrożeniem dla innych drzew z uwagi na to, iż będą się w nim rozwijać różnego rodzaju choroby, głównie powodowane przez grzyby oraz owady. Grzyby i owady mogą przenosić się na drzewa obok i powodować choroby większych połaci lasu. Dodatkowo mogą być one niebezpieczeństwem dla spacerujących po lesie ludzi i dla samych leśników. Dlaczego zręby prowadzone są zimą? Dlatego, iż drzewa w tym okresie zaprzestają prowadzić wszystkie procesy fizjologiczne. A pozyskane drewno w okresie zimowym można dłużej przetrzymać w lesie, gdyż nie jest narażone na owady i choroby grzybicze ze względu na niską temperaturę, która powoduje uspienie przyrody. Na wiosnę miejsce po zrębie przygotowywane będzie na nowe pokolenie drzew.

Podsumowując, zimą można spędzić czas w lesie na wiele ciekawych sposobów, korzystajmy! Wiosna już... tuż, tuż!

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Wszystkie jednostki OSP są potrzebne

SKĘPE ➤ W mieście i gminie Skępe funkcjonuje dziewięć jednostek OSP, w tym trzy podstawowe, które są w stałej gotowości do działań i trzy wspomagające, służące pięcioma druhami w przypadku akcji



Jeszcze wspomagająca, ale dobrze rozwijająca się jednostka OSP w Jarczewie z prezesem Arkadiuszem Sobeckim

– Jednostki OSP podzielone są na trzy grupy – wyjaśnia burmistrz Piotr Wojciechowski. – Są to dwie jednostki: Skępe i Wioska funkcjonujące w systemie oraz Wólka, która nie jest w systemie, ale wspiera i jest wykorzystywana do działań przez komendę powiatową i wojewódzką. OSP Wólka w ubiegłym roku wyjeżdżała do różnych zdarzeń 22 razy. OSP Skępe miało w ubiegłym roku najwięcej wyjazdów do zagrożeń ze wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnych z powiatu lipnowskiego. Kolejna grupa jednostek to te, które są w KRS-ie, one też mają z nami podpisane umowy. I są to jednostki z Jarczewa, Huty i Łąkiego. Są to jednostki wspierające te trzy jednostki podstawowe.

Podstawowe OSP gwarantują bezpieczeństwo

Jednostki podstawowe to OSP Wioska, OSP Skępe i OSP Wólka. Wspomagające natomiast to jednostki OSP Jarczewo, OSP Huta i OSP Łąkie. Jednostki podstawowe, zgodnie z umową, mają obowiązek prowadzenia działań ratowniczych, także z innymi służbami i również poza granicami kraju, alarmowania i ostrzegania mieszkańców o zagrożeniach, organizowania ćwiczeń i udziału w szkoleniach PSP, propagowania dobrych praktyk, krzewienia sportu, udzielania pierwszej pomocy, integrowania lokalnej społeczności. Jednostki wspomagające nie mają obowiązku prowadzenia działań ratowniczych, ale udziału w tych działaniach jako jednostka wspomagająca reprezentowana przez maksymalnie 5 druhow.

– Wszystkie te jednostki podpisały z nami umowy, a umowy niewiele różnią się między sobą – wyjaśnia Piotr Wojciechowski, wóldarz miasta i gminy Skępe. – Jedyną różnicą w umowach jest zapis dla jednostek wspomagających, że w działaniach i akcjach ratowniczych weźmie udział nie więcej niż 5 strażaków/ratowników. A to oznacza, że sprzęt, którym obecnie dysponują druhowie z jednostek wspomagających, np. z Jarczewa, nie pozwala na uczestnictwo większej liczby strażaków. Jednostka z Jarczewa posiada Żuka, czyli więcej osób jechać na akcję nie może. W przypadku jednostek podstawowych nie ma określonego limitu strażaków, którzy będą uczestniczyli w działaniach i akcjach.

Z danych posiadanych przez władze Skępego wynika, że bezpieczeństwo mieszkańcom w 100 procentach zapewniają trzy jednostki podstawowe, a więc OSP Skępe, Wioska i Wólka. I to te jednostki posiadają najlepszy sprzęt przeciwpożarowy, i wciąż są doposażane.

– W przypadku tych trzech jednostek: Huty, Łąkiego i Jarczewa kierowałem się przy sporządzaniu umowy tym, że OSP Jarczewo przysłało do nas pismo, że chce wyszkolić tylko 5 strażaków – mówi burmistrz Wojciechowski. – Do akcji może jechać 5, ale nie oznacza to, że wyszkolonych ma nie być 7 czy więcej.

Osp Jarczewo doposaża się

OSP w Jarczewie rozwija się z roku na rok i pretenduje do bycia jednostką podstawową. Od 2018 roku funkcjonuje nowy

zarząd z Arkadiuszem Sobeckim na czele (na zdj.), od 2019 roku OSP Jarczewo widnieje w KRS-ie, w szeregach straży jest już 25 druhow i wciąż są kolejni zainteresowani. Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarczewie otrzymali w minionym roku dofinansowanie w kwocie 10 tysięcy złotych z fundacji BGK im. J. K. Steczkowskiego w Warszawie. To już kolejny sukces na koncie strażaków z Jarczewa. Najpierw reaktywowali jednostkę, przywrócili jej świetność i zaczęli integrować społeczność tradycyjnymi już loteriami fantowymi czy piknikami lub zabawami choinkowymi, teraz zbierają laury na zawodach, czego dowodem jest podwójna wygrana w ubiegłorocznych gminnych zawodach sportowo-pożarniczych w Wiosce, rozwijają sprawność i dbają o wyposażenie, także uczestnicząc w konkursach ogólnopolskich.

Aktywni druhowie z Jarczewa odpowiedzieli natychmiast wnioskiem, gdy Fundacja BGK im. J. K. Steczkowskiego z siedzibą w Warszawie w ramach pierwszej edycji konkursu grantowego „Ochotnicy naszej gminy” ogłosiła nabór wniosków dla OSP z całej Polski. Celem konkursu było wsparcie jednostek w wyposażeniu i nabywaniu sprzętu niezbędnego do funkcjonowania.

– Po złożeniu wniosku i otrzymaniu dokumentów otrzymaliśmy informację o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku i o otrzymaniu dofinansowania – opowiadają nam druhowie OSP z Jarczewa. – Fundacja BGK przekazała na konto naszej jednostki

10 tysięcy złotych. Z wielką satysfakcją dokonaliśmy zakupów z otrzymanego dofinansowania i tym sposobem wzbogaciliśmy się o pilarkę łańcuchową Stihl, maszt oświetleniowy, narzędzie ratownicze Hooligan oraz o hełm strażacki.

Sukcesywnie doposażają swoją jednostkę w ubrania strażackie, hełmy, buty, krótkofalówki, latarki, rękawice (na zdj.). Teraz przygotowują się do nadania jednostce sztandaru. Komitet sztandarowy działa, szczyte pięknego symbolu trwa, a uroczystość planowana jest na 27 maja tego roku. Marzeniem druhow z Jarczewa jest zdobycie statusu jednostki podstawowej. Z satysfakcją na działania strażaków patrzy wóldarz Skępego i też myśli o rozwoju jednostki.

Nie można iść na skróty

– Jeżeli zdarzy się, że OSP Jarczewo będzie dysponować większym sprzętem, to zapis umowy ulegnie zmianie i badania im także zrobimy – zapewnia nas burmistrz Piotr Wojciechowski. – Uczestniczyli druhowie z Jarczewa w szkoleniu ratowników medycznych. Z funduszu sołeckiego przeznaczone zostały pieniądze na rozbudowę świetlicy w Jarczewie, najpierw zrobimy projekt, bo chcę, by wybudowano tam garaż. Wiem, że ci druhowie pozyskują środki. Postaramy się dołożyć pieniędzy, bo z funduszu sołeckiego nie wystarczy, zrobimy projekt, dobudujemy garaż. Wtedy będziemy myśleć o samochodzie dla OSP w Jarczewie, takim np. jak w Wólce. Doceniam działania w Jarczewie, ich pikniki organizowane dla mieszkańców. Każda jednostka jest potrzebna. Nie da się iść na skróty, trzeba robić wszystko po kolei, najpierw budowa, potem samochód, a zdarza się, że my dostajemy dobry sprzęt z PSP. Dobry samochód dostali z PSP druhowie z Wólki, teraz druhowie ze Skępego otrzymali samochód, a z Wioski – łódź.

Już teraz jednostkę w Jarczewie można wesprzeć, tak jak i pozostałe OSP, swoim podatkiem. Wystarczy w rocznym zeznaniu podatkowym wpisać KRS 0000 116 212, a rubryce cel szczegółowy wpisać: OSP Jarczewo, 87-630 Skępe (lub adres innej,

wybranej jednostki). W ważnym dla druhow z Jarczewa roku 1,5 procenta podatku każdego, kto wesprze ich rozwój, będzie na wagę złota, bo pozwoli przeznaczyć środki na doposażenie.

Burmistrz docenia działania druhow

– Bardzo sobie cenię współpracę ze strażakami, bo wszystkie nasze jednostki pomagają nam i wpływają na wizerunek – podkreśla wóldarz Skępego. – My jesteśmy w czołówce w powiecie lipnowskim, jeżeli chodzi o inwestowanie w strażę, w świetlice. W Wiosce np. sami strażacy zaprojektowali tę przebudowę. Tam powstanie świetlica do spotkań, budynek został rozbudowany. Nikomu nie zabraniam wyjazdów, wszystkich traktuję tak samo, tylko według wspólnie ustalonych zasad. Nie zdarzyło mi się nigdy, żeby obiektywnie nie oceniać działań druhow. Przekazaliśmy np. ostatnio ubiory i buty dla młodych strażaków z Wólki.

W OSP w Wólce funkcjonuje nowo powołana Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która już ma na koncie pierwsze sukcesy. To znak, że i ta jednostka bardzo rozwija się, wychowując kolejne pokolenia druhow.

– My wydajemy 300 czy 500 złotych na badania dla strażaków, którzy wyjeżdżają na akcje – wyjaśnia Piotr Wojciechowski. – Nie możemy sobie pozwolić na wydawanie pieniędzy na badania dla tych druhow, którzy ani razu na akcję nie wyjeżdżają, bo np. pracują zawodowo na wyjeździe i kiedy zawyje syrena, żadnego z nich nie będzie. Ja mam wykaz strażaków, którzy wyjeżdżają na akcje i czynnie uczestniczą w działaniach.

Oprócz trzech jednostek podstawowych i trzech wspomagających są jeszcze jednostki OSP w Czerminie, Józefkowie i Żuchowie, które mają podpisane umowy z Urzędem Miasta i Gminy w Skępem, ale nie mają umownych zapisów o wyjazdach do akcji i działań ratowniczych. Uczestniczyć mogą jednak np. w zawodach, integrowaniu społeczności, promowaniu bezpiecznych zachowań. I to robią dla dobra mieszkańców i wizerunku gminy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pogodni nawet w niepogodę

KIKÓŁ ➤ W środę 1 marca emeryci z gminy Kikół najpierw podsumowywali miniony rok swojej działalności, a potem bawili się na imprezie z okazji Dnia Kobiet

Na 1 stycznia 2022 roku Stowarzyszenie Emerytów Gminy Kikół liczyło 83 członków. W roku 2022 przyjęto 6 osób, niemniej odeszło z różnych przyczyn 5 członków, z tego niestety dwie panie odeszły na zawsze. Aktualny stan to 84 osoby. Wzrost niewielki, ale zgodnie z podjętą decyzją nie są przyjmowani kandydaci spoza gminy, a są chętni.

– Myślę, że dobrze to świadczy o kierunku naszego działania – mówi Mieczysław Sławkowski ze SEGK. – Należy także zadać sobie pytanie – czy był to dobry rok dla seniorów? Odpowiedź nie jest prosta. Pogorszyły się generalnie warunki naszego życia. Inflacja bardzo obniżyła wartość nabywczą naszych emerytur, będących właściwie zaśliskami, aby starczyło na skromne lub bardzo skromne życie. Mam tu na myśli wyżywienie, a co z ubraniem, kulturą czy chociażby rehabilitacją? Często nie starcza nam na leki. O ochronie zdrowia nie ma już co mówić, gdyż wszyscy obserwujemy jej zapaść. Do lekarza specjalisty trzeba czekać niejednokrotnie 6-8 miesięcy, do sanatorium 3-4 lata. Nie da się to usprawiedliwić pandemią covidu czy wojną za wschodnią granicą.

Zdaniem kikolskich seniorów waloryzacja emerytur jest „jak z łaski”, a dodatkowe świadczenia, szumnie zwane 13. i 14. emeryturą, są praktycznie tylko częściowym zwrotem wcześniej zabranych im środków w formie dodatkowych, ukrytych podatków.

– Niestety starość nie jest medialna i dlatego nasze problemy nie mogą przebić się do środków masowego przekazu. Rządzący są pilnie zajęci walką o władzę, o wzrost słupków poparcia i dlatego nie mają czasu i chęci troszczyć się o seniorów.



Chyba, że nadchodzi czas wyborów, wtedy należy spodziewać się, że wymyślą jakiś dodatek, aby nas kupić, oczywiście za nasze pieniądze – dodaje Mieczysław Sławkowski.

Jednak jak dodaje nasz rozmówca, ocena rządzących to nie jest zadanie kikolskiego stowarzyszenia. Odnosnie działalności za miniony rok seniorzy mają się czym pochwalić. Ich działania skupiają się głównie – poza zebraniami statutowymi, które odbywają co miesiąc z frekwencją 60-70% – na działalności w zakresie kultury, turystyki i rehabilitacji prozdrowotnej.

– Uchwalony w ubiegłym roku plan pracy zrealizowaliśmy w zasadzie w całości i z nadwyżką. Odstępstwa to: nie byliśmy w Łodzi w Teatrze Muzycznym, ale za to byliśmy w Toruniu na „10 Tenorach” oraz koncercie zespołu „Pectus”. Spotkanie rehabilitacyjno-terapeutyczne odbyliśmy nie w Steklinie, a w Ciechocinku. Dodatkowo zorganizowaliśmy uroczystość „Dnia Seniora” połączoną z 6-leciem działalności stowarzyszenia w Trutowie, brali-

śmy z sukcesem udział w Festiwalu Smaków Tradycyjnych w Ciechocinku, zorganizowaliśmy kurs języka migowego oraz braliśmy udział w koncercie zespołu „Śląsk” w Bydgoszczy. Wyjazd był zorganizowany przez Ośrodek Kultury Gminy Kikół – wylicza Mieczysław Sławkowski.

SEGK zorganizowało lub brało udział łącznie w 24 zadaniach przez cały 2022 rok. Łącznie te działania kosztowały 105 724 zł. W trakcie realizacji pozyskano z zewnątrz w różny sposób kwotę 35 674,50 zł. Wkład własny stowarzyszenia to 11 174,50 zł oraz wkład uczestników – 58 875 zł.

– Uważam, że bliższego wyjaśnienia wymagają niektóre liczby. Dotacje zewnętrzne to kwoty najczęściej pozyskiwane w ramach konkursów: Urząd Marszałkowski – 3 000 zł, Starostwo Powiatowe – 12 000 zł oraz 2 500 zł w ramach patronatu. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – 12 600 zł, Gmina Kikół – 5 824,50 zł oraz należy doliczyć koszt użyczenia autokaru na wyjazdy np. do Szafarni, Głęboczka czy inne. Dzięki

temu wsparciu mogliśmy wyjechać na wspaniałe wyjazdy, w tym między innymi do Wilna, Kruszewic, Inowrocławia, Podlasia i inne. Nie do wycenienia jest użyczenie przez wójta lokalu na cotygodniowe dyskusje oraz świetlicy wiejskiej na zebrania oraz organizowane uroczystości – wylicza szef SEGK.

Z zakresu kultury emeryci byli w Operze Nova w Bydgoszczy na musicalu „Bulwar Zachodzącego Słońca”, w Toruniu na koncercie zespołu „Pectus” oraz „10 Tenorów”, a w Szafarni dwukrotnie na koncercie plenerowym i kolęd. Rehabilitację realizowali w trakcie wyjazdów na basen w Rypinie oraz zajęcia z muzykoterapii w Ciechocinku. Biorą udział w każdej uroczystości patriotycznej organizowanej przez wójta gminy Kikół, gdzie często niosą flagę narodową. Po długiej przerwie spowodowanej pandemią zostali zaproszeni przez wójta i starostę na spotkanie wigilijne.

– Korzystając z okazji, bardzo pragnę podziękować za wsparcie Piotrowi Całbeckiemu – marszałkowi województwa kujawsko-po-

morskiego, Krzysztofowi Baranowskiemu – staroście powiatu lipnowskiego oraz Józefowi Predenkiewiczowi – wójtowi gminy Kikół. Pragnę podkreślić, że ze strony samorządowców zawsze możemy liczyć na wsparcie – jeśli nie finansowe to chociażby w formie życzliwego wysłuchania, zrozumienia problemu, co dla seniorów jest też bardzo ważne. Pragnę także dodać, że osiągnięcie takich wyników jest możliwe dzięki wspólnej pracy wszystkich członków stowarzyszenia. Zawsze mogę liczyć na wsparcie członków zarządu. Chcę także podkreślić, że nasze działania są utrwalane przez nasze koleżanki: w formie elektronicznej na Facebooku – kol. Grażynka, a w formie papierowej – kol. Basia. Kol. Teresa bardzo pilnuje naszych finansów, za co składam szczególne podziękowanie. Kol. Heniu czuwa zawsze, aby na sali było nagłośnienie, a często także okazjonalnie wspólnie z Anią zakładają okolicznościową dekorację. Dziękuję także kol. Basi i Krysi za to, że czuwają, abyśmy na zebraniach nie siedzieli przy pustych stołach i za każdym razem dźwigali zastawę i zaopatrzenie. Dziękuję wszystkim członkom za aktywne realizowanie przyjętych zadań. Jak widzicie, starość nie musi być bezbarwna, nieciekawa, nie musimy czuć się niepotrzebni lub odsunięci od atrakcji życiowych. Trzeba tylko wyjść z domu i łączyć się w grupie rówieśniczej – kończy Mieczysław Sławkowski.

Widzimy, że seniorom z Kikoła i okolic niestraszna ani inflacja, ani metryka, ani nawet ból nóg po tańcach, których zapewne nie brakowało na dalszej części środowego spotkania, gdy wszyscy bawili się na imprezie z okazji Dnia Kobiet.

(ak), fot. SEGK



Szeroko otworzyli drzwi

GMINA SKĘPE 4 marca w Szkole Podstawowej w Wólce odbyła się akcja promująca placówkę. W „Drzwiach otwartych” uczestniczyła społeczność szkolna i władze gminy, a z możliwości zwiedzenia szkoły skorzystali rodzice z kandydatami na uczniów



– Cieszę się, że odbywa się taka akcja i że w ogóle ta szkoła w Wólce istnieje – podkreśla Ryszard Szewczyk, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – Jako mąż wieloletniej nauczycielki wiem jak ważne są takie szkoły i zawsze byłem przeciwny pomysłom likwidacji czy reorganizacji małych szkół. W tym miejscu serdecznie dziękuję tym radnym, którzy trzy lata temu też, tak jak ja, nie zagłosowali za reorganizacją szkoły w Wólce. Dziękuję też wojewodzie kujaw-

sko-pomorskiemu. Gdyby nie te głosy radnych broniących szkoły w Wólce i gdyby nie decyzja wojewody dzisiaj pewnie ten budynek byłby pusty. Szkoda, że wtedy nie wsparła nas pani poseł Joanna Borowiak, do której pisaliśmy pismo, ale odpowiedzi ani pomocy nie otrzymaliśmy. Teraz dowiedziałem się z CLI, że szkołę w Wólce odwiedziła. Mam nadzieję i ja ze swojej strony zrobię wszystko, aby już nigdy uczniowie z Wólki i ich nauczyciele nie obawiali się o los

swojej szkoły.

Radny Ryszard Szewczyk w towarzystwie radnych miejskich Marii Krymki i Aleksandry Ruszkowskiej oraz radnego powiatu lipnowskiego Jerzego Kowalskiego uczestniczyli w drzwiach otwartych w szkole Wólce. Nie zabrakło szefowej wydziału oświaty skępskiego ratusza Magdaleny Elwertowskiej oraz wiceburmistrza Krzysztofa Jaworskiego.

Dyrektor SP w Wólce Magdalena Grzelak wspólnie z nauczy-

cielami i uczniami zaprezentowała placówkę, dokonania dzieci, wyposażenie. Najmłodszy goście bawili się doskonale, zwiedzali szkołę, zasiadali w ławkach, stawiali pierwsze litery na tablicach interaktywnych, ćwiczyli w sali gimnastycznej. Na każdego czekał w szkolnej stołówce pyszny poczęstunek.

Każdy, kto chce dołączyć do społeczności szkolnej w Wólce, w szkole podstawowej i oddziałach przedszkolnych, może zadzwonić pod numer 54 287 70 22

i uzyskać informacje. Od września w Wólce będzie funkcjonował żłobek publiczny, pierwszy w gminie Skępe. Placówka jest przystosowana do przyjmowania uczniów niepełnosprawnych. Szkoła Podstawowa w Wólce rozwija się, a władze Skępego i wiceprzewodniczący rady miejskiej zapewniają nas, że o jej likwidacji ani reorganizacji nie ma nawet mowy.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Dumne z bycia kobietami

SKĘPE 4 marca w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Skępem odbył się Miejsko-Gminny Dzień Kobiet zorganizowany przez Urząd Miasta i Gminy Skępe oraz miejscowy ośrodek kultury

W sobotnie popołudnie hala wypełniła się kobietami z miasta i gminy Skępe. Przy pięknie udekorowanych i suto zastawionych słodkościami stołach zasiadły wspólnie urzędniczki, sołtyski, prezeski, dyrektorki, nauczycielki, seniorki, mamy, babcie, mieszkanki Skępego i okolic, radne, organizatorzy uroczystości.

– Życzę paniom w imieniu wszystkich mężczyzn z miasta i gminy Skępe przede wszystkim zdrowia – mówił Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Obyście w każdym

dniu były darzone szacunkiem i miłością, by na twarzach gościł uśmiech i byście były dumne z tego, że jesteście kobietami.

Uroczystość poprowadził wiceburmistrz Krzysztof Jaworski, dla licznie zgromadzonych zaśpiewali i zatańczyli uczniowie miejscowych szkół. Zwieńczeniem uroczystości był występ Kabaretu z Konopi. Każda uczestniczka otrzymała kwiaty własnoręcznie wykonane przez milusińskich z gminnych przedszkoli oraz życzenia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępe

Przebojowe karaoke kids

3 marca w Zajeździe Mihałufka dzieci stanęły w szranki wokalne w konkursie karaoke prowadzonym przez Pawła Sosińskiego.



– Karaoke dla dzieci cieszy się dużym zainteresowaniem – mówi nam Dominika Trojanowska, manager Zajązdu Mihałufka. – Dzisiaj odbywa się drugie spotkanie, konkurs karaoke dla dzieci jest raz w miesiącu. Poza tym z powodzeniem organizu-

jemy karaoke dla dorosłych i już w kwietniu poznamy zwycięzcę całej edycji.

Karaoke to świetna zabawa, o czym przekonują się kolejne dzieci dołączające do śpiewającej drużyny w Mihałufce. Każdy uczestnik wybiera ulubioną

piosenkę, zgłasza prowadzącym i śpiewa do słów wyświetlanych na ekranie i muzyki płynącej z głośników. Nad przebiegiem zabawy wokalnejują Paweł i Magdalena Sosińscy. Nie brakuje chórków i osób wspierających. Głosować może każdy obecny

w Mihałufce. Na trzech najlepszych wokalistów lub drużyn czekają nagrody.

W miniony piątek wygrała drużyna „Urodzinowe chłopaki” w składzie: Olek Krzywdziński, Artur Stankiewicz, Bartek Żmuda, Nikodem Gładkowski, Adaś Ko-

sowski, Leon Rakowski, Adaś Wal-kowski, Adaś Urbaniak, Kuba Ma-lanowski, Adaś Jankowski. Drugie miejsce zdobył Bartek Kosowski, a trzecie Wiktoria Detmerowska.

Kolejne śpiewanie dla dzieci już w kwietniu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pięknie mówili o Chopinie

REGION ➤ 1 marca w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbył się 23. Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Poświęconej Fryderykowi Chopinowi i Muzyce



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Jurorzy wnikliwie oceniali, nauczyciele dodawali otuchy



Dyrektor Ośrodka Chopinowskiego wraz z pracownikami czuwała nad przebiegiem konkursu

W środowe przedpołudnie na szafarskiej scenie stanęło 40 uczniów z całego województwa kujawsko-pomorskiego. Umiejętności recytatorskie młodych adeptów trudnej sztuki pięknego mówienia oceniało jury w składzie: Jarosław Felczykowski, Iga Bancewicz i Justyna Pietrzak.

– Gratuluję naszym wspania-

łym, przyszłym artystom – mówi Jarosław Felczykowski, przewodniczący jury, aktor toruńskiego teatru Wilama Horzycy. – Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki, szczególnie w pierwszej grupie, najmłodsze dzieci podniosły bardzo poprzeczkę. Serce rośnie, patrząc na te dzieci.

W najmłodszej grupie wiekowej wygrała Nina Olszewska ze SP w Osieku nad Wisłą. Drugie miejsce zdobyła Aleksandra Kopysteczka z GOK-u w Obrowie, a trzecie miejsce Elena Jankowska ze SP w Płonnem. Wyróżnienia otrzymali: Zofia Wajer ze SP w Ciełuchowie, Lena Trędewicz ze SP w Płonnem, Alicja Kopysteczka

z GOK-u w Obrowie oraz Gabriela Smaruj z MDK w Bydgoszczy.

W drugiej grupie wiekowej wyróżnienia otrzymali: Dominik Kuczyński z Zespołu Szkół w Chrostkowie oraz Wiktoria Wierzbowska ze SP w Toruniu. Zwyciężył Tymon Mazurkiewicz, reprezentujący parafię NSPJ z Osieka nad Wisłą. Drugie miej-

sce zdobyła Maja Pietrkiewicz ze SP w Radzynku, a trzecie miejsce Jan Olszewski z Osieckiego Domu Kultury.

W najstarszej kategorii wiekowej jurorzy wyróżnili dwoje uczniów: Maję Kopystecką ze SP w Osieku nad Wisłą oraz Kamila Wiśniewskiego ze SP w Stępie. **Tekst i fot. Lidia Jagielska**



Kamil Wiśniewski zachwyił w najstarszej grupie wiekowej



Dominik Kuczyński reprezentował Chrostkovo



Zbigniew Jan Chyliński ze szkoły w Kikole



Zofia Wajer z Ciełuchowa zdobyła wyróżnienie



Agata Buczkowska reprezentowała szkołę w Chrostkowie



Daria Jabłońska z Ciełuchowa



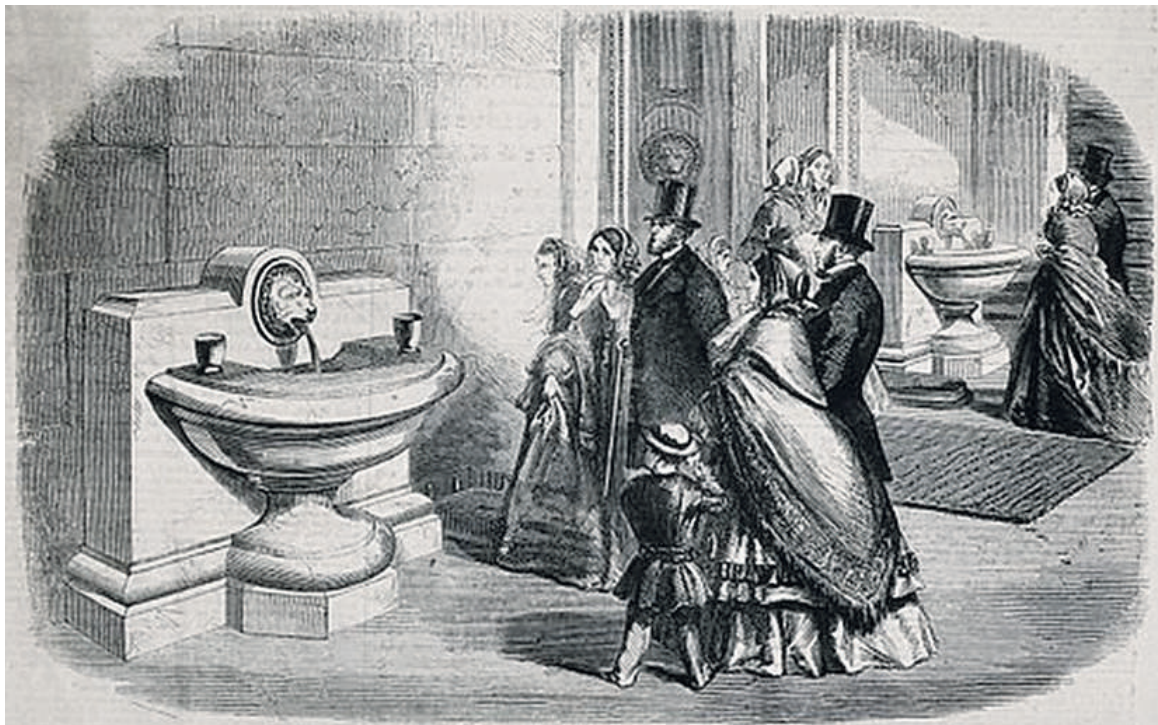
Rozalia Murawska i Zofia Wiwatowska z Radzik Dużych zadebiutowały na szafarskiej scenie



Jarosław Felczykowski nie krył podziwu dla talentu młodych

Gdzie król chodził piechotą

CIEKAWOSTKA ▶ Gdy jesteśmy w podróży, idziemy do restauracji czy gościmy na weselu, jesteśmy zmuszeni do korzystania z nich. Mowa o publicznych toaletach. Pomysł na ich stworzenie pojawił się w starożytnym Rzymie



Zacniemy od razu od nierówności płci. Starożytni Rzymianie wymyślili publiczne toalety, ale były one dostępne wyłącznie dla mężczyzn. Nie były to miejsca dla osób lubiących odrobinę intymności. W pomieszczeniu konstruowano kamienną ławę wzdłuż ściany. W ławie wiercono otwory. Podczas wykonywania wiadomych czynności w dobrym tonie było odbywanie rozmów z innymi mężczyznami. Kolejnym problemem, z którym zmagali się obywatele imperium, był brak papieru toaletowego. Ten wynaleziono w odległych Chinach, chociaż to Europejczycy wpadli na pomysł, by używać go w toaletach. W Rzymie zamiast papieru używano kijeków z gąbkami oraz wody. O zgrozo – były to narzędzia wielokrotnego użytku. Znałe są źródła historyczne, które wspominają o tym, że z powodu nagromadzenia metanu w publicznych toaletach w Rzymie dochodziło do poważnych eksplozji.

Po upadku Rzymu zapomniano o publicznych toaletach. W średniowieczu odnotowano tylko kilka tego typu przybytków, np. we Frankfurcie czy szwajcarskiej Bazylei. Wszystko zaczęło zmieniać się w XV wieku, gdy w Italii

postawiono na rozwój higieny oraz zmianę obyczajów. Znany poeta z Florencji – Giovanni della Casa pisał, że szlachetnie urodzonemu mężczyźnie nie przystoi doznawać ulgi w towarzystwie innych ludzi. W swoim poradniku dobrych manier zachęcał także do mycia rąk po wychodzeniu z toalety.

Prawdziwym przełomem stał się XIX wiek – czas, gdy rewolucja przemysłowa zmieniła obraz świata. Miasta rozrastały się i niemożliwe stało się wytrzymanie dłuższych podróży bez toalety. Zaczęto więc instalować publiczne toalety i to ze spluczkami. Pionierem publicznych toalet był Londyn. Podczas wielkiej wystawy technicznej w 1851 roku otwarto pokazową publiczną toaletę. Rok później kolejną i to z podziałem na płeć. Dla kobiet był to wielki krok naprzód. Do tej pory były zdane na krótkie podróże i toaletę w domu. W Wielkiej Brytanii istniał nawet zwrot „urinary leash”, czyli „urynowa smycz”. Idealnie oddawał kobiecie problemy tamtych czasów.

Niestety już pierwsze toalety publiczne były płatne, ale cena miała swoje pokrycie w usługach. Po wrzuceniu pieniążka otrzymywaliśmy czysty ręcznik i czyszczenie

butów. W 1877 roku w USA pojawiło się prawo, które mówiło, że w każdym zakładzie zatrudniającym panie powinna istnieć osobna łazienka. Niestety ojczyzna współczesnej demokracji pozostawała krajem nierównym wobec swoim mieszkańcom. W USA w XIX wieku panie musiały płacić za toalety. Panowie byli zwolnieni z tego obowiązku. Powstał nawet komitet domagający się końca opłat za toalety. Jeszcze w 1969 roku słynna działaczka polityczna z Kalifornii rozbiła na schodach stanowego kongresu muszlę klozetową na znak walki z nierównością dostępu do toalet. Już w starożytności na publiczne toalety nakładano podatki. Do historii przeszły słowa jednego z cesarzy, który odpowiadając na zarzut opodatkowania toalet, stwierdził, że pieniąż nie śmierdzi.

Polska niestety nie była prekursorem w publicznych toaletach ani w toaletach w ogóle. W Warszawie przez długi czas korzystano z wychodków, mimo że istniała możliwość podłączenia się pod system kanalizacji. Najwięcej publicznych szaletów otwierano w miastach polskich należących do zaboru pruskiego.

(pw)

XX wiek

Gdy późno na szkołę

Odrodzona w 1918 roku Polska musiała postawić na edukację. Starano się stworzyć nową sieć szkół, ale równie ważna była nauka dorosłych.



W 1921 roku do szkół uczęszczało zaledwie 65 procent dzieci, a alfabet znało 37 procent dorosłych. W lipnowskim te statystyki były lepsze, ale i tak odsetek dorosłych niepotrafiących czytać i pisać był wysoki. Dla niepisemnych organizowano kursy. W 1929 roku 3 takie kursy przeprowadzono w okolicach Kikoła i po jednym w Szpetalu i Osówce.

Najpopularniejszą formą nauczania poza szkołą były odczyty. Dziś nie wydałyby się one nam atrakcyjne. Najczęściej zimową porą w salce zbierali się ludzie i prelegent. Odczyty dawali przeważnie nauczyciele szkół powszechnych. Czasami wzbogacano je pokazem przeżrocz. Tylko w 1929 roku w Lipnie zorganizowano

20 odczytów. Pięć kolejnych przedstawiono w Kikole, a 10 w Dobrzejewicach.

Podczas odczytów poruszano tematykę patriotyczną, poznawano dalekie regiony kraju i świata. Były to także kursy praktyczne. Podczas jednego z nich w 1929 roku w Lipnie można było na przykład dowiedzieć się więcej o nowoczesnym rolnictwie. Dodatkowo, aby pogłębiać wiedzę ludności, zakładano biblioteki – stałe i ruchome. Pod koniec lat 20. tego typu placówki działały już w Kikole i Osówce.

Mimo wielu starań do końca II Rzeczypospolitej problem analfabetyzmu istniał i był wyraźny.

(pw)

XX wiek

Tajemnica Bajki

W 1927 roku na nurt Wisły wypłynął nowiutki parowiec „Bajka”. W czasie jednego z pierwszych rejsów – w październiku tegoż roku doszło do strasznego incydentu.

Bajka była flagowym okrętem przedsiębiorstwa Vistula, które obsługiwało linię Warszawa-Toruń-Gdańsk. Był wyposażony w salę balową, radio, stoliki do brydza, itd. Przeplątywał także przez Wisłę na odcinku od Dobrzynia po Bobrowniki. 28 października 1927 roku mieszkańcy Dobrzynia mogli ze skarpy wiślanej obserwować kolejny raz salonowy parowiec płynący w stronę Włocławka. W pewnym momencie usłyszeli strzał, a potem krzyki kobiet. Na pokładzie doszło do samobójstwa.

Strzałem z rewolweru w głowę zabił się 24-letni Jo-

hann Wartmann. Dla przedsiębiorstwa nie była to dobra reklama, zwłaszcza, że o samobójstwie rozpisywały się wszystkie tytuły prasowe. Statek zacumował we Włocławku. Miejskowa policja przeprowadziła śledztwo, ale to było trudne, ponieważ samobójca nie miał ani motywów, ani nie pozostawił po sobie listu. Sprawy nie rozwiązano. Bajka pływała Wisłą aż do czasów II wojny światowej. W czasie powstania warszawskiego służyła jako szpital polowy. Później została zatopiona przez załogę.

(pw)

Włoch walczący o Polskę

XIX WIEK ➤ W tym roku obchodzimy 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Z tej okazji przybliżamy historię kolejnej postaci zaangażowanej w ten zryw w naszym regionie. Jednym z dowódców powstania był Włoch Stanislao Bechi

Powstanie 1863-1864 było najdłuższym trwającym zrywem niepodległościowym w epoce porzoborowej. Do walki wciągnęło wszystkie warstwy społeczeństwa, odcisnęło się silnie na ówczesnych stosunkach międzynarodowych, a wreszcie spowodowało ogromny przełom społeczny i ideowy w dziejach narodowych, co wywarło decydujący wpływ na rozwój nowoczesnego społeczeństwa polskiego. W zrywie walczyli również ochotnicy z różnych państw europejskich. Jednym z nich był Stanislao Bechi.

Stanislao Bechi urodził się na Elbie w 1828 roku. Był synem pułkownika napoleońskiego zaprzysiężonego z Polakami, którzy ochraniaли Napoleona na Elbie. W 1848 roku jako kadet artylerii walczył przeciwko Austriakom. Kilka lat później otrzymał nominację na stopień kapitana, a w 1859 roku – majora wojsk Księstwa Toskanii. W tym samym roku uczestniczył w kampanii wojennej, której celem było Zjednoczenie Włoch. W połowie 1863 roku uzyskał od Garibaldiego listę polecającą i zgłosił się do Komitetu Polskiego w Paryżu, pragnąc wziąć udział w powstaniu styczniowym. Komitet nadał mu stopień pułkownika oraz zagwarantował utrzymanie dla żony i dzieci. Bechi został przydzielony do sztabu dowódcy oddziałów województwa mazowieckiego, dokąd przybył w sierpniu 1863 roku z grupą 20 włoskich ochotników. Objął dowództwo pułku na województwo kaliskie i sto-



Tablica poświęcona Stanisławowi Bechemu

czył kilka zwycięskich potyczek z oddziałami rosyjskimi.

8 grudnia 1863 roku został schwytany przez Rosjan we wsi Bielno koło Włocławka i uwięziony we Włocławku. Zadenuncjowała go dziedziczka wioski, w której kwaterował, w obawie przed nałożeniem wysokiej kontrybucji w razie znalezienia przez Rosjan ukrywających się w jej majątku powstańców. W trakcie trwającego siedem dni śledztwa, koronnego materiału dowodowego dostarczyły znalezione przy nim dokumenty Rządu Narodowego, z których wynikało, iż piastował funkcję naczelnika wojskowego powiatu gostynińskiego.

Pułkownik Bechi wyrokiem rosyjskiego sądu wojskowego został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Izabela Zbiegniew-

ska, stojąca na czele jednej z tzw. „piątek” – grup kobiet niosących pomoc powstaniu, zwróciła się bezpośrednio do cara Aleksandra II z prośbą o łagodniejszy wyrok. Car prawdopodobnie zgodził się na to, ale wiadomość przyszła za późno. Generał gubernator Fiodor Berg, mimo interwencji Polaków w Petersburgu oraz włoskiego posła Pepoli, nie czekał na decyzję cara i kazał wyrok wykonać. Do egzekucji doszło wczesnym rankiem 17 grudnia 1863 roku. Bechi do ostatniej chwili okazywał spokój. Nie pozwolił sobie zawiązać oczu. Umierał z okrzykiem: „Eviva la Polonia”. Miejsmem straceń były nieużytki rozciągające się wzdłuż drogi prowadzącej do Kowala, tuż za rogatkami miejskimi. Dół, do którego wrzucono ciało pułkownika, zgodnie z pra-

wodawstwem rosyjskim, dotyczącym osób skazanych za przestępstwa polityczne, zrównano z ziemią, a następnie stratowano kopytami końskimi.

W reakcji na wydarzenia włocławskie w styczniu 1864 roku ogłoszono w Ankonie tzw. subskrypcję narodową dla wspomnienia wdowy i dwojga osierconych dzieci Bechiego. Ze wsparciem finansowym pośpieszyli też m. in. Izabela Zbiegniewska, Maria Konopnicka i Teofil Lenartowicz. Z ich inicjatywy powstało we Florencji „Koło pomocy rodzinie de Bechi”. W marcu 1864 roku Giulia de Bechi wystąpiła do Rządu Narodowego z prośbą o nadanie jej dzieciom obywatelstwa polskiego. Wydaje się, że dekret w tej sprawie wraz z listem kondolencyjnym nie dotarł

do niej, albowiem kilka lat później przedstawiciele florenckiego środowiska polskiego z Teofilem Lenartowiczem na czele, wręczyli jej dyplom honorowego obywatelstwa polskiego.

Pragnąc, żeby pamięć o Bechim zachowała się wśród przyszłych pokoleń, Teofil Lenartowicz wykonał relief z brązu, przedstawiający rozstrzelanie bohaterskiego pułkownika. 4 stycznia 1882 roku płaskorzeźbę umieszczono w bazylice Santa Croce we Florencji. W 1923 roku, 60 lat po śmierci Bechiego, władze miasta podjęły decyzję o podarowaniu Włocławkowi kopii reliefu z Santa Croce. Rok później z inicjatywy Koła Polsko-Włoskiego odsłonięto we Włocławskim Parku Miejskim im. Henryka Sienkiewicza pomnik płk. Stanisława Bechiego z wmurowanym odlewem florenckiej płaskorzeźby. W czasie II wojny światowej pomnik został zniszczony. Płaskorzeźba jednak ocalała i do początku lat 60. XX wieku była przechowywana w miejscowym muzeum. Stanowiła zasadniczą część pomnika, który stanął 21 lipca 1965 roku na skwerze przed Teatrem Miejskim. Na początku grudnia 2003 roku pomnik przeniesiono na plac Powstania Styczniowego i ustawiono niedaleko miejsca, w którym pułkownik Bechi został rozstrzelany. Uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika nastąpiło 17 grudnia tego samego roku.

Opr. (Szyw),
fot. Szyw



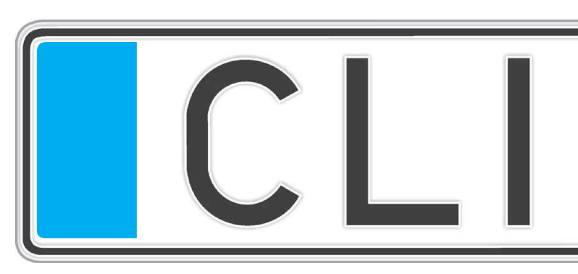
Broń powstańców w zbiorach włocławskiego muzeum



We Włocławku znajduje się pomnik upamiętniający powstańców styczniowych



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą. tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w Brzeźnie Gmina Lipno nr działki 259/1, 38 arów, położona między drogami gminną i powiatową, warunki zabudowy ustalone, prąd, woda jest. Blisko jezioro. Tel. 603-478-381

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca

Oferata

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Maszyny

Sprzedam siewnik poznaniak, opryskiwacz zawieszany 12 m. Dulska Tel. 514-221-662

Sprzedaż

Samochody

Sprzedam FSO Lublin kontener 2,5 diesel turbo przebieg 250 tysięcy rok produkcji 2003 w pełni sprawny nie wymaga wkładu finansowego kolor biały cena 6500zł telefon 666-238-579

Zlecenia/Usługi

Ogrodzenia

Zlecę ogrodzenie działki o pow. 1 ha Zbójno Tel. 600-588-548

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Kochają brytyjską poezję

GMINA LIPNO ➤ 3 marca w Szkole Podstawowej w Maliszewie odbyła się 7. edycja Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji Brytyjskiej Poetry Lovers. Na scenie wystąpiło 38 uczniów z 16 szkół podstawowych z powiatu lipnowskiego

Pomysłodawczynią anglojęzycznego przedsięwzięcia poetyckiego jest Magdalena Kucińska ze szkoły w Maliszewie. Każdego roku za sprawą tego popularnego konkursu do Maliszewa przyjeżdżają najlepiej recytujący w języku angielskim uczniowie. W tym roku konkurs odbył się 3 marca, a przed jurorami wystąpili uczniowie z Cieluchowa, Chrostkowa, Dobrzynia nad Wisłą, Tłuchowa, Kikoła, Lipna (SP nr 2, SP nr 3, SP nr 5), Wichowa, Jastrzębia, Maliszewa, Trzebiegoszcza, Skępego, Radomic, Czermina, Dyblina.

Umiejętności młodych recytatorów oceniała komisja w składzie: Wioletta Krzysztoforska (szefowa GOK-u w Tłuchowie), Ewa Rozen Bieńkowska (szefowa Biblioteki Gminy Lipno) oraz Robert Szatan (nauczyciel języka angielskiego w LO w Lipnie).

W najmłodszej kategorii



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

wygrała Hanna Rędzińska ze SP w Tłuchowie. Drugie miejsce zajęła Maria Leszczyńska ze SP w Skępem, a trzecie Sandra Strulak ze SP w Maliszewie. Wyróżnienia otrzymali: Iga Rudnicka ze SP

w Radmicach, Kaja Wyrostkiewicz ze SP w Skępem, Mateusz Borowski ze SP w Wichowie oraz Oliwia Kośmider ze SP w Tłuchowie.

Julia Dykowska ze SP w Kikole wygrała wśród uczniów klas IV-

VI. Drugie miejsce zajął Dominik Kuczyński ze SP w Chrostkowie, a trzecie Igor Buczyński ze SP w Wichowie. Wyróżnienia otrzymali: Amelia Kucińska ze SP w Jastrzębiu, Alicja Michalska ze SP

w Tłuchowie, Adrianna Piórowska ze SP w Maliszewie.

W kategorii uczniów klas VII-VIII wygrała Natalia Redeka ze SP w Czerminie. Drugie miejsce zdobył Adam Firek ze SP nr 5 w Lipnie, a trzecie Alicja Leśniewska ze SP w Wichowie. Wyróżnienia otrzymali: Natalia Gajewska ze SP w Trzebiegoszczy, Antoni Habasiński ze SP w Dobrzyniu nad Wisłą.

Nad przebiegiem konkursu czuwała inicjatorka Magdalena Kucińska oraz dyrektor SP w Maliszewie Alina Chojnicka, a patronem wydarzenia był starosta lipnowski. Na uwagę zasługuje wzorowe przygotowanie konkursu i przyjęcie uczniów wraz rodzicami i nauczycielami. Nie zabrakło miłej atmosfery, wsparcia ze strony gospodarzy oraz pysznego poczęstunku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Nie chcą zamykać. Chcą remontować



dokończenie ze str. 1
Przedsięwzięcie logistyczne

Taka operacja wiąże się z ogromnym zadaniem logistycznym. Trzeba będzie przenieść uczniów na jeden rok szkolny do Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgiem. Szkoła w Wielgiem

jest na tyle duża, że pomieści bez problemu dodatkową setkę uczniów, ich nauczycieli, a nawet maluchy z przedszkola. Kolejna kwestia to dowóz, tutaj także gmina musi wszystko zaplanować. Pozostają pytania rodziców o nauczycieli, o wychowawców klas, ale to wszystko będzie jesz-

cze ustalane. Kiedy należy spodziewać się zmian?

– Rozumiem, że nie dotyczy to najbliższego roku szkolnego, który zacznie się we wrześniu? Czyli rok szkolny 2023/24 pracujemy normalnie, w tym budynku? – pytała wójt gminy dyrektorka SP Zaduszniki.

– Najlepiej byłoby to zrobić w ciągu jednego roku szkolnego. Póki co będziemy czekać na rozstrzygnięcie konkursów, bo bez dofinansowania takiej inwestycji nie jesteśmy w stanie zrobić. Szkoła w Wielgiem w szczycie miała nawet blisko tysiąc uczniów, więc pomieści wszystkich. Kolejna kwestia to dzieci z punktu przedszkolnego. Szkoła z Zadusznik byłaby osobną jednostką funkcjonującą jedynie w budynku ZPO Wielgie – wyja-

śnia wójt Wiewiórski.

Obawy rodziców

Mimo zapewnień władz gminy, że chodzi o remont, a zaistniałe pogłoski to jedynie przysłowiowe „fake newsy”, pozostaje niepokój rodziców o to, czy jeśli uczniowie na rok „wyjadą” do Wielgiego, to do Zadusznik w ogóle wrócą. – Czy nie będzie tak, że teraz remont, a potem jednak zostaną? To nie jest pretekst do powolnego wygaszania naszej szkoły? Jaką mamy gwarancję, że nasze dzieci tutaj wrócą? Czy gmina może nam to zapewnić? Może rada podejmie stosowną uchwałę? – dopytywali wójt gminy rodzice.

– Taka uchwała nie może zostać podjęta, bo nie ma umocowania prawnego – odpowiedział sekretarz gminy Krzysztof Kalka. – Podejmuje się uchwały o zamiarze likwidacji szkoły, a takich planów nie ma. Pozostaje wam zaufać władzy, która zapewnia o najlepszych zamiarach w sprawie szkoły.

Ktoś celowo sieje zamęt?

Skąd wyszły plotki? Właściwie nie wiadomo. Wiadomo, że co najmniej od kilkunastu dni w Zadusznikach huczy. Nie brakuje opinii, że to celowe działanie na niekorzyść szkoły w momencie prowadzenia rekrutacji na kolejny rok szkolny.

– Czyżby komuś zależało, abyśmy nie mieli dobrego naboru i nie otworzyli wszystkich oddziałów – dzieliła się swoimi spostrzeżeniami dyrektorka szkoły Bożena El Maytah. – Jest to co najmniej dziwne. My ze swojej strony staramy się pracować jak najlepiej, ale jeśli wy rodzice powodowani strachem przez osoby rozsiewające plotki zabierzecie dzieci z naszej szkoły, wówczas faktycznie może dojść do sytuacji, że nie otworzymy jakiegось oddziału, bo będzie za mało uczniów.

Na ponad 70-minutowym spotkaniu wyjaśniono wszelkie wątpliwości, plotki zdementowano, przedstawiono plany remontu zabytkowego budynku, w którym uczy się ponad setka dzieci. Co najważniejsze, wójt kilkakrotnie zapewnił mieszkańców, że gmina nie ma zamiaru zamykać jednej z trzech szkół na swoim terenie (jest jeszcze największy ZPO Wielgie oraz podobna liczebnie do Zadusznik SP Czarne – red.). Czy to uspokoiło rodziców? Trudno powiedzieć, bo nawet wychodząc z sali, toczyli dyskusje na temat przyszłości szkoły.

Do tematu planowanego remontu, a nie likwidacji szkoły w Zadusznikach, będziemy wracać.

Tekst i fot. (ak)

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Stawiają na nowe kierunki

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Technik żywienia i usług gastronomicznych z kuchnią włoską to nowy kierunek w zespole szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą

Oprócz podstawowych umiejętności technika żywienia i usług gastronomicznych uczniowie poznają tajniki kuchni włoskiej, jednej z najbardziej popularnych kuchni europejskich. Jest ona jednocześnie kuchnią bardzo dobrze zbilansowaną i przywiązującą dużą wagę do jakości, a nie ilości składników. Będą mieli możliwość odbywania praktyk we Włoszech, a praktyki szkolne poprowadzą również włoscy kucharze. Drugi język obcy obok angielskiego to oczywiście język włoski.

– Zapewniamy wysoki poziom nauczania języków obcych, bardzo dobre przygotowanie do egzaminów zawodowych oraz do matury. Nauka kończy się zdobyciem kwalifikacji zawodowych polskich i włoskich oraz certyfikatem CELI języka włoskiego. Nasz kierunek uczyni absolwentów atrakcyjnymi na rynku pracy i da im wiele



możliwości rozwoju kariery zawodowej – mówi Agnieszka Sulowska z ZS w Dobrzyniu nad Wisłą.

Drugi nowy kierunek, który już funkcjonuje w dobrzyńskiej szkole w tym roku szkolnym to technik weterynarii. Absol-

wenci tego kierunku są osobami uprawnionymi do opieki nad zwierzętami w warunkach ambulatoryjnych i stacjonarnych, mogą podawać leki dostępne bez recepty lub zaordynowane przez lekarza weterynarii, wykonywać zabiegi sanitarno-hi-

gieniczne i fizykoterapeutyczne, pobierać próby do badań laboratoryjnych i wykonywać badania kliniczne, które są niezbędne do udzielenia pierwszej pomocy.

Mogą udzielać pierwszej pomocy zwierzętom w przypadku

złamań, zranień, zadławienia, niedyspozycji żołądkowo-jelitowych oraz w przypadku porodu. Asystują także przy zabiegach chirurgicznych. Praktyki szkolne odbywają się także w lecznicach dla zwierząt oraz w Ogrodzie Zoologicznym w Płocku.

– Pozostałe nasze kierunki kształcenia to: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik rolnik, branżowa szkoła I stopnia w zawodach: kelner, kucharz, sprzedawca, piekarz i cukiernik oraz kwalifikacyjne kursy dla dorosłych w zawodach: rolnik, technik rolnik, technik żywienia i usług gastronomicznych, kucharz i pszczelarz – wymienia Agnieszka Sulowska.

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą jest placówką podległą powiatowi lipnowskiemu.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Wielgie

Świętowali urodziny patrona

28 lutego br. miały miejsce obchody 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Szkole Podstawowej im. M. Kopernika w Zadusznikach.



W przedstawieniu zorganizowanym z okazji rocznicy wzięli udział uczniowie szkoły, nauczyciele oraz nawet sam Mikołaj Kopernik zaszczylił ich swoją obecnością. Uczniowie zaprezentowali początkowe losy Kopernika jako dziecka wychowującego się w Toruniu, a także jego późniejsze wydarzenia z życia, gdy powrócił po studiach do Fromborka. Przedstawienie urozmaiciły dzieci z klas młodszych, śpiewając jedną z piosenek dotyczących sfer niebieskich. Wystę-

powi towarzyszył również taniec średniowieczny oraz taniec planet przy śpiewie uczennic z klas II-V.

Wydarzenie zostało zwieńczone uroczystym wjazdem tortu i odśpiewaniem hymnu szkoły. Uczniowie w imieniu całej społeczności szkolnej złożyli życzenia Mikołajowi Kopernikowi, wręczając mu przy tym kartki urodzinowe przygotowane przez każdą klasę. Podczas uroczystości został również rozstrzygnięty konkurs pt. "Portret: Mikołaj Kopernik 2023".

Na sam koniec wszyscy otrzymali drobne upominki w postaci pierścików z logo Kopernika i nazwą naszej szkoły.

Dekoracje na występ przygotowały: Dorota Augustyniak, Dorota Wilczyńska i Patrycja Fornalczyk. Za stronę techniczną odpowiedzialny był Piotr Wyszyński. Nad realizacją całego przedstawienia czuwały: Anita Lejman, Anna Skonieczna i Beata Wyrzykowska.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Kikół

Czy to magia czy nauka?

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zajeźdzu biorą udział w projekcie „Edukacja na czasie!” dofinansowanym z Funduszy Europejskich.



W ramach projektu organizowane są bezpłatne wyjazdy edukacyjne, które pozwalają dzieciom na rozwijanie swojej wiedzy oraz zainteresowanie takimi dziedzinami nauki jak chemia, fizyka czy też przyroda. Podczas licznych warsztatów dzieci nie tylko podnoszą swoje kompetencje, ale także świetnie się bawią... Specjalnie opracowane programy są bowiem starannie dopasowane do konkretnej grupy wiekowej.

– Wyciągamy uczniów z ła-

wek i pokazujemy im różnorodność i piękno otaczającego świata, dbając przy tym, aby mieli szansę rozwijać swoją wiedzę, patrząc na wszystko z innej perspektywy – tak do udziału w wyjazdach zachęcają nauczyciele. Dzieci odwiedziły dotychczas Akademię Wynalazców w Bydgoszczy, Akademię Nauki czy też Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika w Toruniu.

(ak), fot. nadesłane

Jeszcze można wykorzystać bon

REGION ▶ Tylko do 31 marca rodzice mogą płacić bonem turystycznym. Warto o tym pamiętać, by nie stracić świadczenia. To 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością – 1000 zł

Na zapłacenie bonem za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski rodzice mają czas tylko do końca marca 2023 roku. Sama usługa turystyczna może odbyć się później. Można nim choćby zaliczkowo dokonać przedpłaty za wyjazd dziecka na letnie kolonie, obóz czy wycieczkę.

– Do tej pory w całym kraju transakcje bonami wyniosły 2 mld 871 mln zł, w regionie 152 mln 867 tys. zł. Na Kujawach i Pomorzu do wykorzystania jest jeszcze 84,2 tys. bonów o wartości 36 mln zł. W kraju jest to 1 mln 600 tys. bonów o wartości ponad 715 mln zł. Są to zarówno bony, które częściowo zostały wykorzystane jak i te, które nie zostały jeszcze aktywowane na PUE ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.



Bon turystyczny to jednorazowe świadczenie w wysokości 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością – 1000 zł. Jeśli rodzice opiekują się dzieckiem naprzemiennie, każde-

mu z nich przysługuje bon w wysokości 250 zł. W sytuacji gdy dziecko ma orzeczoną niepełnosprawność, rodzice na podstawie dołączonego skanu lub zdjęcia o niepełnosprawności dziecka otrzymają po dodat-

kowe 250 zł.

Aby nie stracić świadczenia, nie wystarczy samo aktywowanie bonu, trzeba jeszcze nim zapłacić do końca marca. Z samej usługi turystycznej można skorzystać póź-

niej. Płatności bonami turystycznymi przyjmuje obecnie ponad 28 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego w tym 622 z województwa kujawsko-pomorskiego. Listę podmiotów, które honorują płatność bonem, można sprawdzić na stronie Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zarówno aktywacja, jak i opłacenie usługi bonem turystycznym, jest bardzo prosta i nie przysparza żadnych trudności. Po aktywacji bonu na PUE ZUS, na adres e-mail przekazany zostanie kod obsługi płatności. Trzeba go podać, kiedy płaci się bonem za usługę hotelarską lub imprezę turystyczną na terenie Polski. Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym, który jest wysłany SMS-em.

(red), fot. ZUS

Region

Przybywa stulatków z dodatkowym świadczeniem

Z roku na rok rośnie liczba stulatków, którym ZUS wypłaca specjalny bonus za wiek, czyli tzw. świadczenie honorowe. W województwie kujawsko-pomorskim dodatkowe pieniądze z ZUS-u co miesiąc otrzymuje 174 stulatków. To o 32 proc. więcej niż rok temu.



Po ukończeniu 100 lat seniorzy mogą liczyć na dodatkową gratyfikację za wiek, czyli świadczenie honorowe. – W regionie ZUS wypłaca 174 takich wyjątkowych świadczeń. Najstarsza beneficjentka ma 108 lat – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wysokość świadczenia honorowego może być różna. Wszystko zależy od kwoty bazowej, która obowiązuje w dniu setnych

urodzin seniora.

– Kwota ta zmienia się zawsze wraz z waloryzacją i jest ważna od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku. Raz przyznane „dodatkowe wsparcie” nie ulega zmianie i jest wypłacane do końca życia w tej samej wysokości. Od 1 marca 2023 r. dla nowych stulatków to ponad 5,5 tys. zł brutto miesięcznie. Jeszcze do końca lutego br. było to ponad 4,9 tys. zł brutto, a w 2021 r. ok. 4,3 tys. zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie honorowe wypłacane jest z urzędu wraz z dotychczasową pobieraną emeryturą lub rentą poczynawszy od miesiąca, w którym senior kończy sto lat. Specjalny dodatek może również otrzymać stulatek, który nie pobiera świadczeń emerytalno-rentowych z ZUS, lub innego organu emerytalnego, ale wówczas należy złożyć wniosek do ZUS-u o to świadczenie wraz z dokumentem potwierdzającym datę urodzenia.

(red), fot. ZUS

Region

Wnioski przez aplikację mZUS

Aplikacja mobilna mZUS została rozszerzona o kolejne świadczenia dla rodzin. Teraz oprócz wniosków o świadczenie wychowawcze 500+ czy 300+ z programu Dobry Start można złożyć także wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy, czy żłobkowe. Wystarczy zaktualizować aplikację.

Rodzice i opiekunowie przekonali się już, że złożenie wniosku o świadczenie 500+ przy pomocy aplikacji mZUS trwa zaledwie kilka minut. – Teraz przy pomocy smartfonu czy tabletu będą mogli ubiegać się o pozostałe świadczenia dla rodzin z ZUS. Wystarczy, że zaktualizują aplikację – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wnioski o 500+, 300+, rodzinny kapitał opiekuńczy czy żłobkowe składane są jedynie drogą elektroniczną, co jest dużym ułatwieniem dla rodziców i opiekunów. Wniosek o wsparcie mogą złożyć przez całą dobę niezależnie od godzin otwarcia urzędu. Ogromnym udogodnieniem dla rodziców jest możliwość utworzenia nowego wniosku na podstawie poprzedniego, jeśli taki był składany przez aplikację mZUS lub na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu większość informacji uzupełni się

automatycznie. Jeśli dane uległy zmianie, przed wysłaniem można je edytować.

Aplikacja mZUS to nie tylko świadczenia dla rodzin. Dzięki niej można również: nawiązać telefoniczny kontakt z infolinią ZUS (COT), przejść do strony, która umożliwia rezerwację e-wizyty w ZUS, odczytać wiadomości, które pojawiły się na indywidualnym profilu na PUE, czy otrzymać powiadomienia, które przypomną na przykład o możliwości składania wniosków na nowy okres świadczeniowy. Aplikacja jest do pobrania bezpłatnie ze sklepów Google Play i App Store. Dotychczas klienci ZUS pobrali ją na 100 tys. urządzeń mobilnych.

Osoby, które chciałyby korzystać z aplikacji mZUS muszą mieć swój profil na PUE ZUS i połączyć ją ze swoim profilem. Proces aktywacji i połączenia aplikacji z profilem PUE został opisany krok po kroku na początkowych ekranach startowych aplikacji.

(red)

Pobiegli tropem wilczym

WYDARZENIE ▶ 5 marca ze stadionu miejskiego w Lipnie wyruszyły biegi ku czci żołnierzy wykłętych zorganizowane przez lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Nad ich przebiegiem czuwał Paweł Uzarski



W minioną niedzielę, podobnie jak w całej Polsce, tak i w Lipnie odbyły się biegi tropem wilczym. Wszystkim uczestnikom burmistrz Lipna Paweł Banasik oraz szef lipnowskiego MOSiR-u wręczyli pamiątkowe medale, a na najlepszych biegaczy czekały puchary i upominki.

Na dystansie 1963 metrów

wygrała Aleksandra Makowska przed Martyną Lisowską oraz Nikolą Rakowską. Spośród mężczyzn w biegu upamiętniającym datę śmierci Józefa Franczaka, ostatniego żołnierza niezłomnego, na najwyższym stopniu podium stanął Stanisław Łęgosz. Drugie miejsce zajął Jakub Jabłoński, a trzecie Mateusz

Krajewski.

Najlepszymi biegaczami z Lipna na krótszym dystansie zostali: Aleksandra Makowska oraz Antoni Klaban. Najlepszym biegaczem do lat 16 Stanisław Łęgosz. Silną grupę wśród biegaczy stanowili uczniowie Marcina Makowskiego.

W biegu na 4300 metrów

zwyciężyła Patrycja Jasińska przed Anetą Jasińską i Wioletą Makowską. Wśród mężczyzn wygrał wielokrotny laureat konkursów biegowych w Lipnie Kacper Górski z Agnieszki. Drugi do mety dobiegł Jakub Boniecki, a trzeci Dariusz Grabski.

Najszybciej biegającymi lipnowianami tym razem byli:

Monika Kaczmarczyk i Krzysztof Kuberski. Najlepszym biegaczem do 16. roku życia okazał się Kacper Górski. Najstarszy biegacz niedzielnej imprezy to Stanisław Błaszczak, który urodził się w roku 1946. Najmłodszy to Kajetan Lewandowski.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Piłka nożna

Mustang rozpoczął sparingi

W sobotę 4 marca o godzinie 20.00 na stadionie Wdy Świecie UKS Mustang Wielgie rozegrał pierwszy mecz kontrolny przed zbliżającą się rundą wiosenną IV ligi kobiet.



Rywalem naszego zespołu była drużyna Wdy Strażak Przechowo, z którą UKS rywalizuje w lidze. Mustang w okresie zimowym praktycznie trenuje bez przerwy. Od początku meczu nasz zespół był dłużej w posiadaniu piłki i gra toczyła się na połowie ekipy z Przechowa. Składne akcje Mustanga często doprowadzały do dogodnych sytuacji strzeleckich, ale brakowało wykończenia. W 20. minucie za zagraniem piłki

ręką przez obrończynię Mustanga sędzia podyktował karnego i nasz zespół niestety przegrywał 1:0.

W drugiej połowie za faul w polu karnym to UKS miał szansę na zdobycie bramki z rzutu karnego, ale nasza zawodniczka przeniosła piłkę nad poprzeczką. Niestety pod koniec meczu po stracie piłki w środkowej strefie zespół Wdy strzelił na 2:0. Mimo porażki był to udany mecz podopiecznych trenera Ziemińskiego,

w którym nasz zespół częściej był przy piłce i posiadał inicjatywę, ale nie potrafił przełożyć tego na bramki. W kolejnym sparingu UKS zmierzy się z Juventusem Toruń.

Skład drużyny: Gała, Smerczak, Ziemińska, Jesionowska, Marchlewska, Stroisz, Dobiesz, Kmiecik, Wilińska, Pikos, Czubakowska, Matuszyńska, Redestowicz, Kobytecka.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Sportowa niedziela

26 lutego w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki w Dobrzyniu nad Wisłą odbył się turniej piłki nożnej dla żaków i orlików.



Dobrzyński obiekt od dawna tętni sportowym życiem. Na początku lutego odbyły się rozgrywki dla najmłodszych, a tym razem swoje umiejętności mogły pokazać starsze grupy adeptów piłki nożnej. W turnieju żaków wystąpiło 5 zespołów. W tej stawce znakomicie zaprezentowała się drużyna gospodarzy – Wisła Dobrzyń, która odniosła komplet zwycięstw i zaszczyt wywalczyła I miejsce. Oprócz niej zagraли również: GKS Fabianki, MGKS Kujawiak Lumac Kowal, UKS Skompensis Skępe, Szkółka Płock.

Po południu do rywalizacji przystąpili orlicy. Tym razem na boisku zaprezentowało się 6 ekip, a najlepsza okazała się Młoda Włocławianka. W tym turnieju zagraли: MGKS Kujawiak Lumac Kowal, Młoda Włocławianka Włocławek – 2 zespoły, UKS Skompensis Skępe, Szkółka Płock i Wisła Dobrzyń. W obu turniejach łącznie odbyło się 25 meczów, w których wystąpiło ponad 100 młodych zawodników.

Agnieszka Kieszkowska,
fot. nadesłane